

Pyrwan Stefanow

## ŚNIEG W BERLINIE

Przecięte bulwary. Przecięte tętnice.  
Mocno przewiązane. Ale krwawią.  
I ból jęczy, skulony w piwnicy.  
Lub kuśtyka, podparty kulami.

A śnieg się uśmiecha, figluje, szczypie  
dzieci w policzki różowe.  
Nawiewa zasy, zaprasza ojców  
do zabaw  
sprzed obydwu wojen.

Lecz ból jest wciąż nowy. I nowy.  
Z każdym nowym dniem. I z nocą każdą.  
Mój wiek próbuje  
zaspami go zabandażować –  
niepomny, że pod szwem tkwi porzucony skalpel.

1980

tłum. Hanna Karpińska

*Nieżyjący już krytyk literacki Atanas Natew (jako dyrektor Bułgarskiego Ośrodka Kultury w Berlinie) po upadku muru napisał, że wiersz ten stanowił jedyny wyraz protestu poetyckiego na terenie całego bloku wschodniego.*